MONITOR
Na R. P. 1775.
Nro: XL.
Dnia 20. Maia.

Quæ facta lædunt pietatem, existimationem, verecundiam nostram, & contra bonos mores fiunt, nec facere nos posse credendum est.

L. 15. D. de condit. institut.

ZAdna umieiętność nie iest tak pożyteczna y potrzebna, iako Filozofia Moralna; rządzi bowiem sprawami ludzkiemi, od czego zawisła nasza szczęśliwość. Warta więc rzecz iest starania, aby mowić o moralności spraw ludzkich, od ktorey zawisło nasze szczęście lub niepomyślność.

Gdy Prawo ieſt prawidłem ſpraw ludzkich, ieżeli te ſprawy porownywaią ſię z prawem, poſtrzega ſię w nich albo iedność, albo przeciwność, á ten gatunek nazwiſka ſpraw naſzych względem Prawa, nazywa ſię *moralność*.

Obyczaie ſą ſprawami wolnemi Człowieka przyimuiącemi powodowanie ſię y prawidło. Przeto nazywaią moralnością ſtoſowanie ſię ſpraw ludzkich z prawem ktore onychże ieſt prąwidłem, nazywaią zaś Filozofią Moralną zbiorem prawideł, za ktoremi iść powinniśmy w ſprawach naſzych, to ieſt, kiedy te prawidła tak ſą dowodnemi, że można widzieć oczywiście prawdę.

Można uważać moralność ſpraw w dwoch względach rozmaitych: nayprzod według ſpoſobu, iakim Prawo niemi rozrządza, powtore według zgadzania ſię lub przeciwności tychże ſamych czynności z Prawem. W pierwſzym zważeniu, ſprawy ludzkie ſą

albo

albo nakazane, albo zabronione, lub pozwolone.

Jako iesteśmy nieuchronnie obowiązani czynić to, co nam każą, á wstrzymywać się od tego, co zakazanego iest od prawey Zwierzchności, można uważyć sprawy nakazane sprawami *potrzebnemi*, a sprawy zabronione *niepodobnemi*. Nie przeto żeby człowiek nie miał mieć mocy Fizyczney czynienia przeciwko Prawu, y nie mogł używać tey mocy. Ale iako postępowałby w tey mierze sposobem przeciwnym zdrowemu rozumowi, y sprzeciwiaiącym się stanowi podległości, w iakim się znayduie, wnosić można, że Człowiek rozsądnym y cnotliwym będąc, nie będzie mogł tak źle używać swoiey wolności, á to wniesienie iest przez się słuszne y przyzwoite ludzkości, nie żeby zganione bydź mogło. Cokolwiek nadweręża miłość wrodzoną, sławę, uczciwość, à w ogolności obyczaie dobre, powinno bydź sądzone niepodobnym.

Co się tyczy spraw pozwolonych, są te, ktorych czynienia daie nam wolność prawo, iezeli za przyzwoitość u siebie sądziemy. Nad tym trzeba nam te trzy uczynić uwagi.

1. Można rozdzielić na dwa gatunki pozwolenie: iedno *zupełne y wielowładne*, ktore nie tylko daie prawo czynienia rzeczy niektorych bezkarnie, ale co więcey oddalanie doskonałe pozwolenie; drugi rodzay pozwolenia znosi tylko prostą bezkarność, bez approbacyi.

Pozwolenie Praw przyrodzonych oznacza zawsze potwierdzenie wyraźne Prawodawcy y to co dla niego czyni się, iest zawsze uczynione niewinnie y bez uszkodzenia prawidłom powinności. Oczywista rzecz bowiem, żeby nie mogł Bog pozwolić naymnieyszey rzeczy, ktoraby zła była z swoiego przyrodzenia.

3. Nie iest zarowne pozwolenie Praw ludzkich. Wprawdzie wnosić ztąd można pewnie, że Prawodawca

nie

nie osądził za przyzwoitość zabronienia lub ukarania niektorych rzeczy, ale ztąd nię idzie aby zawsze potwierdzał to prawdziwie, a tym bardziey, aby to zawsze można czynić niewinnie y sumiennie, bez uchybienia powinności swoich.

Drugi sposob ktorym można postrzegać moralność spraw ludzkich, iest zgadzanie się albo sprzeciwianie Prawu. W tym rozumieniu dzielą się się sprawy na dobre lub słuszne, na złe lub niesprawiedliwe, y na sprawy oboiętne.

Sprawa moralnie dobra lub sprawiedliwa, iest ta, ktora w sobie samey zupełnie iest zgadzaiąca się z ułożeniem iakiego obowięzuiącego Prawa, y ktora także iest uczyniona w rosporządzeniu y okolicznościach zgadzaiących się z chęcią Prawodawcy. Mowi się sprawa dobra lub sprawiedliwa, bo nie masz właściwie rożnicy między dobrocią y sprawiedliwością sprawy. Mowi się sprawa moralnie

ralnie dobra, ponieważ nie uważa ſię tu dobroć ſpraw wewnętrzna y przyrodzona, dla ktorey dążą ku dobru fizycznemu, Człowieka, ale tylko względem zgadzania ſię ich z Prawem ktore ſprawuie ich dobroć moralną. A chociaż te dwa gatunki dobroci nierozdzielnie ſą połączone w rzeczach, ktore nakazuie przyrodzone prawo, nie trzeba iednak mieſzać tego dwoiſtego zgadzania z Prawami arbitralnemi.

Na koniec dla pokazania ogolnych warunkow, ktorych zeyście potrzebne ieſt dla dobroci ſprawy moralnie dobrey, względem czyniącego, przydać należy że ta ſprawa powinna bydź wyraźnie zgadzaiąca ſię z prawem, á oprocz tego złączona z rozporządzeniem, ktorego Prawodawca wyciąga. Potrzebna rzecz zatym, aby ſprawa iſtotnie y we wſzyſtkich częściach wykonywała treść tego, co Prawo nakazuie. Jako bowiem linia ieſt ta proſta, ktora we wſzyſtkich punktach zga-

dza się z liniałem, iż nie wykracza z żadnego, podobnież mowiąc ściśle, y sprawa nie może bydź sprawiedliwa, dobra, lub prosta, ażeby zupełnie y we wszystkich względach nie zgadzała się z Prawem. Toż samo iednak nie iest dosyć, potrzeba nadto ażeby sprawa uczyniona była w rozporządzeniu y sposobie, iakich Prawodawca żąda y rozumie. A nayprzod potrzebna rzecz, aby uczyniona była z znaiomością, to iest, żeby wiedzieć, iż to, co się czyni, zgadza się z Prawem: inaczey Prawodawca nie odbierałby z tego żadnego pożytku, y szłoby się tak mowiąc na daremnie. Na koniec czynić należy w prostey chęci y na dobry koniec, to iest, dla dopełnienia myśli Prawodawcy y dla oddania winnego posłuszeństwa Prawu. Jeżeli bowiem chęć czyniącego iest występna, takowa sprawa, zamiast za dobrą, mogłaby za złą bydź poczytana. Ale należy wyznać iż zamysł, ktory przed Bogiem iest okolicznością nayistotnieyszą, iest przeciwnie tą rzeczą, na ktorą ludzie naymniey maią uwagi w Trybunałach swoich, z przyczyny że serc nie znaiąc, nie mogą o nich sądzić, tylko przez znaki oboiętne. Nad to zamiar Praw ludzkich zważanych w istocie swoiey przestaie na umiarkowaniu powierzchności, to iest wszystko co uczynić mogą, y na tym iest dosyć do spokoyności publiczney. Ztąd pochodzi że ci ktorzy się wstrzymuią gwałcić ie, szczegulnie z boiazni kary, używaią zasłony Cywilney iako y obywatele nayprzywiązańsi do dobra publicznego. Jeżeli także kto uczynił dobrą myślą co innego, nie to, co Prawo rozkazuie, sądząc że do tego Prawo przyłączyło nadgrody, iego dobry zamysł na nic mu się nie przyda, zamiast że w podobnym

Jednym razie Bog, iakokolwiek obojętna iest w sobie sprawa, przyimuie oną.

Sprawa dobra iest także sprawą sprawiedliwą w przyrodzonym Prawie. Prawo bowiem przyrodzone maiąc wynalezcą swoim Istność nieskończenie mądrą, wyciąga od czyniącego doskonałey prostoty serca, aby sprawy iego były poczytane względem niey sprawiedliwemi, tak dalece, że wszystkie ktore oznacza bydź sprawiedliwemi, sprawy są razem dobre. Ale strzeżmy się mowić toż samo o Prawach Cywilnych. Cobyśmy o tym Prawie myśleli, ktore było napisane w Rzymie przez Prawodawcow świata, że wolno podczas Bezkrolewia Dyktatorowi, tych wszystkich, ktorych mu się podoba, kazać tracić Obywatelow bez słuchania onych ? Cobyśmy o tym rozkazie myśleli Egipskiego Krola, ktorym nakazywał Babom dusić przy odbieraniu Dzieci płci męskiey Hebrayczykow. Kradzież była uchwalona w Lacedemonii. W Rzymie pozwolono było zabić niewolnika: y rozciąć dłużnika zbraniaiącego się lub nie maiącego czym zapłacić, na tyle części ile miał kredytorow : kto tedy myślić będzie aby sprawy zgadzaiące się z Prawami tak dzikiemi, były sprawami sprawiedliwemi ?

Widzieć ztąd można, że to iest naywiększe głupstwo Hobbesa, gdy mowi że wszystko iest słusznością, cokolwiek nakazanego przez Prawa Cywilne Państwa. Cycero dobrze powiedział, że Prawo iest tylko cieniem sprawiedliwości doskonałey. W samey rzeczy prawidło powinności ludzkich rozciąga się daleko daley nad Prawa Cywilne.